GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 54. — W Sobotę dnia 8. Lipca 1826.

Podaie się ninieyszém do powszechnéy wiadomości, iż od dnia 10. m. b. portoryum za pieniądze i pakiety iuż daléy opłacać się nie będzie do expedycyi kamery pocztowéy, lecz przez resp. expedycyą, wydaiącą listy i listonosiów, przy oddawaniu adressów, pobieraném będzie.

Poznań dnia 7. Lipca 1826.

Król. Nad-Pocztamt.
Espagne.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 4. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) odiechał do Cieplic.

Ces. Rossyiski Generał-Major Gendre przybył tu z Wrocławia.

Król. Hannowerski Tayny Radzca, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Baron Reden, odiechał do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 3. Lipca.

Alexander Kokular, professor w warszawskiém lyceum, powrócił do Warszawy. Już drugi raz odbył on podróż naukową do Rzymu, do Paryża i Drezna, w celu przypatrzenia się wzorom naypierwszych mistrzów włoskich. Rzymska sztuk pięknych akademia i.

Łukasza, którey Prezesem iest sławny Thorwaldsen, policzyła go w poczet swoich członków.

Sławna opera pod tytułem *Wolny Strzelec* (?) (Der Freischütz) z niemieckiego (Kinda), na ięzyk polski przełożona przez Woyciecha Bogusławskiego, która w iutrzeyszy Wtorek daną będzie po raz pierwszy na teatrze narodowym, ogłoszona została drukiem N. Glücksberga, typografa uniwersytetu.

Księgarnia Lemana w Toruniu ogłosiła, że romans *Jan z Tęczyna* oryginalnie w polskim ięzyku przez J. U. Niemcewicza napisany, iuż iest na ięzyk niemiecki przełożony, i wkrótce wyidzie z druku.

Kadeci ze szkoły w Westpoint w Stanach Ziednoczonych, zamyślaią na wzgórzu tamteyszém wystawić pomnik Kościuszce; koszta oszacowane są na 4000 dolarów.

Z Międzyboża (w gubernii Podolskiéy, powiecie latyczewskim) donoszą pod dniem 31. Maia (11. Czerwca) r. 1826. „Okropne dwie godziny w dniu dzisieyszym wystarczyły dla ognia, aby zniszczył w połowie nasze miasto. Niemożna wyobrazić sobie spustoszenia, iakie w niém teraz panuie. 223 domów żydowskich, 50 dworków mieszczan, są tylko kupą gruzów. Ratusz murowany, budowa kosztuiąca blisko 200,000 złp., w którym 50 sklepów, teatr, fabryka sukienna — wszystko spłonęło. Niepotrafiliśmy nic uratować, iak tylko iedną machinę postrzygalną i kilkadziesiąt postawów sukna — reszta zgorzała. Samych. pieniędzy w domach szynkownych około 3000 rubli śr. w popiół się obróciło. Szkody są niebliczone. W tém nieszczęśliwém zdarzeniu 15 osób straciło życie. Kilkaset ludzi zebranych około dziedzińca domu rządcy ekonomicznego woła o wsparcie i schronienie..... Wszyscy na ten widok iesteśmy w rozpaczy.“

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 24. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Karól Pruski przybył tu w poniedziałek.

Król. Angielski nadzwyczayny Poseł, przeznaczony znaydować się na koronacyi Cesarza, Xiążę Devonshire, który iuż dawniéy miał zaszczyt podać Cesarzowi swe listy wierzytelne, miał w poniedziałek posłuchanie u Cesarzowéy Jeymci.

Tegoż dnia nadzwyczayny Poseł Króla Szwedzkiego i Norwegskiego, Feldmarszałek Hrabia Stedingk, miał zaszczyt, podać Cesarzowi swe listy wierzytelne, a potém miał posłuchanie u Cesarzowéy Jeymci.

Król. Angielski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister, Lord Strangford, który do Anglii wyieżdża, miał u NN. Cesarstwa posłuchanie pożegnawcze.

Kondukt żałobny zmarłéy Cesarzowéy Elżbiety stanie iutro w zamku Czesne, a poiutrze wieczor wprowadzone będą zwłoki do kościoła katedralnego SS. Piotra i Pawła.

Roboty około wytknięcia nowéy linii okopów, maiących oznaczyć granicę wolnego portu odeskiego, idą z iak naywiększą czynnością. Od ostatnich dni Kwietnia ośmset ludzi codziennie przy nich pracuie. W stronie rogatek Chersońskich nowa ta linia dosięgła iuż osady Hrabiego Alexandra Potockiego.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 6. Czerwca.

Dnia 19. z. m. żądał na nowo Pan Stratford-Canning przez swoiego tłómacza kategoryczněy na piśmie odpowiedzi na swoie dawnieysze propozycye względem pogodzenia Porty z Grekami. Dotąd na podobne przedstawienia odpowiadał Reis-Effendi w krótkości ustnie, iż Porta nigdy się z buntownikami układać nie będzie. Lecz teraz odpowiedziano tłómaczowi: „Reis-Effendi musi wnioski Posła Angielskiego wprzód Dywanowi przełożyć.“

(Przez nadzwyczayną sposobność na Bukarest.) Przeznaczeni do granicy Rossyiskiéy Kommissarze Hadi i Ibrahim Effendi nie odiechali ieszcze z swoim licznym orszakiem. Zapewniaią iednak, iż to poiutrze nastąpi. (Do dnia 14. Czerwca niebyli ieszcze stanęli w Bukareście.) — Po kilkudniowych wielkich naradach, na których naczelnicy ianczarów potężnie się opierali, lecz nareszcie nawet od Ulemów mieli zostać przegłosowanymi, postanowiła Porta zaprowadzić Nizam-Gedid, czyli karność europeyską, i wystawić liczne woysko liniowe. Jeżeli środek ten, który iuż dwóch Sułtanów pozbawił życia, przeydzie

bez dalszych przdszkod, rzecz ta mieć będzie nayważnieyszy wpływ na utrzymanie państwa tureckiego. Przykład Wice-Króla Egiptu i korzyści odniesione w Morei przez woysko karne, uprzątnęły wątpliwości niektórych grandów tureckich, a że ianczarowie i żołnierze morscy zachowani być maią uprzednio przy swoich przywileiach, zdaie się, iż to znacznie ułatwi wykonanie tego zamiaru, i nic się iuż opierać nie będzie utworzeniu wielkiego i dzielnego woyska tureckiego.

(Powszechna Gazeta.)

Z Bukarestu dnia 16. Czerwca.

Przez rossyiską pocztę nadeszły listy z Stambułu do dnia 8. m. b., podług których uchwalono w Dywanie urządzenie woyska tureckiego według prawideł Europeyskich. Nowe liniowe woysko nosić ma czerwoną i zieloną odzież. Środek ten, przeciw któremu uprzednio tylko niektóre orty ianczarów miały protestować, iest wśród obecnych okoliczności nader ważnym. Kommissarze tureccy znaydowali się ieszcze w Stambule. (Pow. Gaz.)

Z nad granicy Tureckiéy dnia 23. Czerwca.

Według listu pewnego z Napoli di Romania, rząd grecki zważaiąc, że proklamacya Demetryusza Ypsilantego mogłaby nowe w Grecyi wzniecić stronnictwa, których uniknąć iedynym celem bydź powinno każdego patryoty, oświadczył, iż Demetryusz Ypsilanty odtąd niemoże bydź przypuszczony do żadnego urzędu tak cywilnego iako też woyskowego.

Donoszą z Triestu pod dniem 21. m. b. co następuie: „Podług wiadomości z Korfu dnia 5. Czerwca, Ibrahim Basza dowiedziawszy się, iż oddział woyska iego postępuiący naprzód został odpartym niedaleko Calavrita, miał sam ruszyć drogą na Navarin w głąb Morei, lecz podobno niedaleko ieszcze uszedł.“

B r a z y l i a.

Z Rio-Janeiro, dnia 3. Maia.

Don Pedro upamiętnił swoie krótkie rządy iako Król Portugalski nadaniem temu królestwu karty konstytucyinéy. Oto iest akt autentyczny, którym się Cesarz zrzekł korony Portugalskiéy: „My Don Pedro, z Bożéy łaski Król Portugalii i Algarwii, Pan Guinei, Konkwesty, żeglugi i handlu Etyopii, Arabii, Persyi, Indyi i t. d. czynimy wiadomo wszystkim naszym poddanym portugalskim: że, ponieważ niezgadza się z interesem Cesarstwa Brazyliyskiego i Królestwa Portugalskiego, ażebym pozostał Królem Portugalii i Algarwii i t. d., a chcąc ile sił moich uszczęśliwić te państwa, poczytuię za rzecz dobrą, zrzec się tego z własnego natchnienia i podług moiéy własnéy woli, i wszełkich praw niezaprzeczonych, które mam do korony monarchii portugalskiéy i władztwa tego królestwa, na rzecz moiéy wielce ukochanéy, poważanéy (siedmioletniéy), drogiéy córki, Xiężniczki W. Pera, Donna Maria da Gloria, ażeby nad niémi iako rządząca Królowa panowała w sposobie od tego Cesarstwa niezależnym i według konstytucyi, którą uznałem za rzecz dobrą przyiąć, uchwalić, zawyrokować i ustawą moią *Charta de Lei* z dnia 23. Kwietnia r. b. zaprzysiądz; nadto podoba mi się oświadczyć, iż moia namieniona córka, rządząca Królowa Portugalska, nie pierwéy opuści Cesarstwo Brazyliyskie, dopóki się nie dowiem urzędownie, o zaprzysiężeniu konstytucyi, stósownie do moich rozporządzeń, o zaręczynach Królowey z moim wielce ukochanym i poważanym bratem, Infantem Don Miguel, i zawarciu ślubu. Zrzeczenie się moie nie ma być ważném, skoroby którykolwiek z tych warunków niezostał dopełnionym; dla tego rozkazuię wszystkim władzom, ażeby moią ninieyszą ustawę wszystkim moim poddanym Portugalskim obwieściły; ażeby regencya moich rzeczonych królestw kazała ią także drukować i ogłosić, dla przywiedzenia do skutku, co się w niéy zawiera; ma ona oraz tę samą moc, iak ustawa w kancellaryi wygotowana, chociażby iéy brakowało zwyczaynych formalności, od których podobało mi się onęż uwolnić.“ Prócz tego wyszły ieszcze dwie ustawy. W pierwszéy z dnia 26. Kwietnia oświadcza Cesarz, iż ustanowiona przez iego ś. p. Oyca regencya istnąć ma tak długo, dopóki nie będzie zaprowadzona nowa regencya, która w ustawie konstytucyinéy mianowaną zostanie. — W drugiéy zapewniona iest amnestya wszystkim Portugalczykom, znayduiącym się w więzieniu, lub przed sądem, lub na wygnaniu za polityczne zdania aż do daty ninieyszego wyroku; zapewnia się

także wolność wszystkim, za zbiegostwo i inne występki na 3 lata roboty przymusowéy, na wywiezienie z kraiu lub więzienie, wewnątrz i zewnątrz królestwa osądzonym, równie iak wszystkim, którzy ieszcze lat 3 maią siedzieć, iakiekolwiek bądź mogą być ich przewinienia.

Dnia 4. Maia.

Wczorayszy numer dziennika *Diario Fluminense* zawiera następuiący wyrok: „Margrabi Abrantes, Don Pedro: Ja Król, oznaymiam WPanu moie pozdrowienie, iako osobie, którą wielce kocham. Przez wzgląd na WPana zasługi i dobre przymioty, mianowałem WPana Parem królestwa, o czém niniejszém WPana uwiadomiam. Dan w moim pałacu Rio de Janeiro dnia 30. Kwietnia 1826. Król." Tego zaszczytu dostąpiło 23 Margrabiów, 40 Hrabiów, 13 Biskupow i ieszcze siedmiu magnatów królestwa.

Królewskim wyrokiem rozkazano, obrać niebawnie Deputowanych stósownie do 5go Rozdz. Ustawy konstytucyinéy. Wykonanie tego wyroku polecone iest Regencyi.

Dnia 16. Maia.

Na dniu 25. Marca r. b. wyszedł tu akt urzędowy, którym Cesarz Don Pedro, udzielaiąc przełożony walnemu prawodawczemu zgromadzeniu, i od niego przyięty proiekt konstytucyi, rozkazuie zaprzysiężenie tego proiektu iako konstytucyi państwa, przez wszystkie władze i zarazem oświadcza swą gotowość złożenia przysięgi na konstytucyą. Rota przysięgi Cesarza, mieniącego się Cesarzem z Bożéy łaski i przez iednomyślne wykrzyknienie ludu, iest następuiąca: „Przysięgam utrzymać religią katolicko-apostolsko-rzymską, oraz całość i nierozdzielność państwa; przysięgam kazać dopełniać proiektu konstytucyinego, odemnie przełożonego narodowi, a od tegoż przyiętego, iako polityczney konstytucyi ludu Brazyliyskiego; przysięgam oraz szanować i szanować kazać wszelkie prawa państwa i mieć wedle sił moich staranie o powszechném dobru Brazylii."

Anglia.

Z Londynu dnia 24. Czerwca.

Nigdy rząd niestarał się mniéy o wpływ na wybory parlamentowe, iak obecnie, a przecież, iak się zdaie, nowo obierani członkowie parlamentu znacznie pomnożą wielką większość, która podczas ostatnich posiedzeń parlamentowych kroki Ministrów wspierała.

Wczoray odbyło się w Southwark upoważnione zwyczaiem uroczyste obnoszenie nowo obranych członków Parlamentu. Sir Robert Wilson niemógł mieć udziału w tym zaszczycie z przyczyny nagłéy śmierci swoiéy naystarszéy córki. Pan Calbart nie dał się obnosić, lecz siedział w otwartéy kolasie. Cała ta uroczystość zakończyła się ucztą, na któréy Pan Hobhouse zastępował Sir Roberta Wilson.

W liście z Bruxelli wyrażono, iż Lady Cochrane ofiarowała tylko 20 Franków dla Greków, ale oświadczyła przytém, że im więcéy daie iak ktokolwiek inny, daiąc im męża swoiego.

Donosząc Wice-Prezydent Santander oswobodzicielowi Boliwarowi o mianowaniu go nanowo Prezydentem Rzepliéy, wyraził w swym liście, między innemi, co następuie: „Powołanym WPan iesteś, ażebyś wśród pokoiu dokończył dzieła, któreś wśród woyny rozpoczął, i bez WPana, nie spodziewa się Kolumbia dosięgnąć szczytu szczęśliwości i pomyślności. Wice - Prezydent iednoczy swoie życzenia z życzeniami Oyczyzny, upraszaiąc go, ażebyś nietylko przyiął prezesostwo, ale też pośpieszył w nasze obięcia. Wszędzie obecność WPana iest potrzebną, wszędzie imie Twoie iest postrachem dla naszych nieprzyiaciół i tarczą wolnych ustanowień. Uznaiemy to i iuż to uczuliśmy. Lecz oyczyzna — oyczyzna, dla któréy tak niezliczone przyniosłeś ofiary, oyczyzna, którąś podniósł z kolebki, i utrzymał wśród naycięższych dolegliwości, woła do Ciebie i potrzebuie Cię i t. d."

Dokończenie noty Pana Minciaki, podanéy Reis-Effendemu:

„Im więcéy upłynęło czasu od chwili, w któréy podpisany te obydwa kroki uczynił, tém większe ma prawo Cesarz, żądać naywyraźnieyszego zadosyćuczynienia za milczenie przeciwko wszelkim zwyczaiom i wszelkim względom, iakich godność Rossyi wymaga, i tém więcéy uznać Porta powinna konieczność, zatarcia wrażeń tak nieprzyiemnych

iasnemi oznakami swych prawdziwych sentymentów. Lecz nietylko to obecność, iak iuż często wspominano, powodem iest do przyiacielskiéy troskliwości, iaką podpisany Porcie wynurzył, ale i przyszłość, na którą N. Pan się ogląda, uważaiąc nietylko tymczasowe poiednanie za potrzebne, ale razem zwrócenie uwagi Jego Wysokości i Ministrów na środki, mogące zaprowadzić związek stały i prawdziwie przyiacielskie stosunki niepotrzebuiące dalszych tłumaczeń. Nie może tego zataić Porta, że dopóki między Rossyą a państwem Ottomańskiém nie ustaną pytania, które Baron Stroganoff podczas swego pobytu w Stambule starał się załatwić, dopóki zupełny i ostateczny układ godzący wszelkie interessa, które tenże miał rozkaz zastąpić, nie położy tamy wszelkim reklamacyom, które był przymuszony wynurzać albo zbiiać; dopóty gabinet Petersburski i Dywan będą się znaydować w stósunkach, które zamiast utwierdzenia między nimi stałego związku sprowadzać owszem będą ciągle spory, nieochybne urazy i taki stan rzeczy, który smutną ostatecznością zagraża. Pochlebia sobie Cesarz, że Porta uzna skutki takiego położenia. Pochlebia sobie, że bez trudności poymie dobroczynny wpływ tego stosunku, który iak łatwym iest do wykonania, tak nie trudnym do wyrozumienia; któryby usunął wszelkie powody skarg, do których postępowanie Porty w ostatnich czasach zniewalało, i oddalił niebezpieczeństwo grożącego zawikłania, uchraniaiąc razem iego powrót; któryby ieszcze dał N. Panu dowód powolności, iakiéy się po tylu wzbranianiach i wyboczeniach spodziewać ma prawo, a razem stał się rękoymią nadziei zbawiennych skutków wynikaiących z trwałego zbliżenia się. W tém przekonaniu i aby Porcie zapewnić wszystkie wyżéy krótko nadmienione korzyści, zlecił N. Cesarz podpisanemu wystawić Jego Dostoyności Reis Effendemu pożytek i konieczność następuiących kroków. Dla dopełnienia traktatów zaręczaiących przywileie xięstw, powinna Porta zadosyćuczynić żądaniom, które podpisany w protestacyi swoiéy z dnia 1. (13.) Październ. 1825 przytoczył, a Xięstwa powinnyby być przywrócone do tego stanu pod każdym względem, w iakim znaydowały się przed zaburzeniami w roku 1821. Sposób mianowania, władza i powaga Baszbeszli-Agi, równie iak liczba, czynności i stan Beszlich koniecznie takie być powinny, iak przed tą epoką; iednem słowem, stan rzeczy temi traktatami opisany i zaprowadzony być powinien zupełnie w tych prowincyach. Dla okazania względów przystoiących powadze, iaką posiadaią Deputowani serwscy, ma Porta niezwłocznie zupełną im przywrócić wolność, a dla uznania wierności narodu serwskiego zgodzić się na zasadę uregulowania z nimi przywileiów, które im przyrzeczone zostały. W nagrodę nieprzyiaznego postępowania z dworem Petersburskim, tak długiego niedopełnienia uczynionych Panu Strangford przyrzeczeń, i zachowanego milczenia na przedstawienia gabinetu petersburskiego dążące do zniszczenia wszelkiéy materyi niezgody w przyszłych stósunkach obu dworów, powinnaby Porta, przyiąwszy wspomnione warunki tyczące się Xięstw i Serwii, zlecić pełnomocnikom, aby udawszy się na granice rossyiskie, oświadczyli, że są umocowani do układania się z pełnomocnikami Jego Ces. Mości względem wszystkich wątpliwości, które od roku 1816 aż do 1821 przez Barona Stroganoff na mocy traktatu bukareskiego w Stambule wzniecone były, i starania się o zupełne i tak pożądane usunięcie tych wątpliwości; gdy tym iedynie sposobem prawdziwe stosunki pokoiu, przyiaźni i dobrego sąsiedztwa przywrócone być mogą. Wskazane środki nie tylko przez Portę przyięte, ale iak naydokładniéy tak w Stambule iako i w Xięstwach w przeciągu sześciu tygodni od dnia téy noty wykonane być powinny. To są ostateczne żądania, które Cesarz podpisanemu zalecił podać do wiadomości rządu Jego Wysokości. Było to w mocy Jego Ces. Mości po odbytéy naradzie z dnia 1. (13) Października wszelkie układy uważać za ukończone. Jego to było rzeczą użyć zaraz nayskutecznieyszych środów dla ziednania poszanowania swoim prawom i traktatom. Ale w tém ważném położeniu N. Pan poszedł iedynie za skłonnością pokoiu i pomiarkowania i uważa to za rzecz niezbitą, że skoro Porcie przełożył życzenie usunięcia od razu ze strony Rossyi z gruntu wszystkich powodów do uskarzania się, dał razem Jego Wy-

sokości naymocnieyszy dowód przyiaźni będący w Jego mocy i naygruntownieyszy powód do zaufania i bezpieczeństwa. Podpisany kończy dane sobie przez instrukcyą N. Pana zlecenie oświadczaiąc Porcie, że, gdyby przeciw słusznemu oczekiwaniu Porty i wskazane do trzech żądań środki, będące treścią ninieyszéy noty, w przeciągu 6 tygodni zupełnie wykonane nie zostały, ma rozkaz natychmiast Stambuł opuścić; a wtenczas Ministrom Jego Wysokości łatwoby było przewidzieć bezpośrednie skutki tego kroku. Podpisany i t. d. Stambuł dnia 5. Kw. 1826."

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 15. Czerwca.

Król rozkazał, ażeby nikomu przed 25tym rokiem nieudzielano dyplomu na adwokatostwo.

Podług *Gwiazdy Francuzkiéy* oddalenie z ministeryum Xiążęcia Infantado i Pana Colomarde, niema żadnéy podpadać wątpliwości.

Dziennik sporów zapewnia, iż teraz daleko częściéy niż kiedykolwiek wyprawiaią gońcow do Paryża i Londynu.

Dnia 13. m. b. cisnął się tłum do domu opery, lecz pomimo tak rychłego przybycia, iuż bilety były rozdane między osoby faworyzowane. Pospólstwo odgrażało szturmowaniem domu, kilka osób raniono nożami, i gdyby nie żandarmerya, byłoby przyszło do bardzo niebezpiecznych zaburzeń.

Generała Capape prowadzą żandarmy do Kadyxu, gdzie tymczasowo siedzieć będzie w zamku St. Sebastian.

Niedawno aresztowano w Valladolid człowieka, u którego znaleziono odezwy, ruchomą prasę drukarską, i fałszywy paszport iako Generalnego Kapitana Madryckiego.

Dnia 5. m. b. był w Kadyxie zgiełk, z przyczyny, iż kramarze i przekupniarze niechcieli przyimować starego bilonu pod pozorem, iż został za nieważny ogłoszonym. Policya przywróciła spokoyność i skazała czterech kupców, którzy niechcieli bilonu przyimować, na karę pieniężną.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 27. Czerwca.

Cesarsko-Rossyiski Poseł, Hrabia Pozzo di Borgo, miał wczoray w St. Cloud prywatne posłuchanie u Króla Jmci.

Nadzwyczayny goniec Portugalski, który był wysłany z Lizbony z depeszami do Infanta Don Miguel do Wiednia, powrócił ztamtąd wczoray do Paryża i niezwłocznie do Lizbony odiechał.

Konstytucyonista chce wiedzieć, iż względem interesów hiszpańskich odbyła się w Paryżu nadzwyczayna rada gabinetowa, spowodowana przez konstytucyine środki Don Pedra iako prawego Króla Portugalii i Algarwii. Podobno maią zamiar przywieśdź do skutku środki zawarte iuż w owéy mądréy ustawie, którą Xiążę Angouleme dnia 1. Października 1823 w Andujar był wydał.

Pan Dupin, wymowny obrońca *Konstytucyonisty*, w ostatnim iego procesie, niosł baldachin podczas processyi w St. Acheul, — główne mieysce zgromadzenia Jezuitów. — *Konstytucyonista* niechce w tém nic innego uważać, iak tylko to, że nawet nayzacięts i iego nieprzyiaciele zasadom iego hołduią.

Znany zaszczytnie iako autor i statysta Baron Barante, Par Francyi, autor historyi Xiążąt Burgundzkich, pisać będzie — iak słychać — historyą parlamentu Paryskiego, która w teraźnieyszym czasie, gdzie tak wiele *za* Jezuitami i p r z e c i w nim mówią i piszą, wielce ciekawą być musi, kiedy to sławne i osławione towarzystwo znaczną gra rolę w historyi Parlamentu Paryskiego.

Były Wice-Król Mexykański, Hrabia Azonza, który w ostatnim czasie bawił w Bordeaux, umarł tamże prawie w ubóstwie.

Korwetta l'O i s e, która dnia 15. m. b. z Tulonu do wyspy Burbon popłynęła, oprócz nowego W. Rządzcy i kilku urzędników wiezie tam także niektórych braci szkół chrześciańskich (vulgo: *fréres ignorantins*).

Dzienniki oppozycyine robią niezmierny hałas z tego powodu, iż *Monitor* nadeszłe z Rio-Janeiro (zobaczyć art.: Rio-Janeiro) pisma autentyczne z wielką skrytością udzielił i teraz ieszcze mówi o ustawie konstytucyinéy niewymieniaiąc iéy właściwéy treści. W ogólności iednakże oświadczaią się też dzienniki bardzo zgodnemi z wydaną przez Cesarza odezwą. — „Oddaymy sprawiedliwość — pisze *Dziennik Rozpraw* — Cesarzowi Don

Pedro; nie zostawił on swoich spółobywateli stronnikom despotyzmu i przydał do swoiego zrzeczenia się warunek, który, ile w siłach iego było, niszczy zgubne skutki, iakieby dla przyszłości Portugalii mieć mogło." — „Cóż na to — mówi *Konstytucyonista* — cóż na to powiedzą nasi kongregacyoniści i Jezuici, iż w Europie powstaie nowe państwo konstytucyine; tém bardziéy ich to boleć będzie, iż karta nasza ma być zasadą konstytucyi portugalskiéy."

Gazety Rio-Janeirskie donoszą o zagaieniu posiedzeń tamecznych obydwóch Izb, które się w dzień 29. Kwietnia rozpoczęły i nasamprzód zaymowały roztrząsaniem wyborów i innemi formalnościami.

Przed nieiakim czasem donosiły niektóre gazety, iż nieiakiś Pan Boyard z Rouen dał blisko dwa miliony Franków dla Greków. Rzecz ta zdawała się podlegać wątpliwości i istotnie ma się inaczéy. Pomieniony Pan Boyard zapisał testamentem cały swóy maiątek Grekom, i iest teraz niebezpieczną złożony chorobą; wszakże krewni iego staraią się wymodz zmianę tego testamentu.

Druga legia gwardyi narodowéy Paryskiéy przesłała filantropicznemu na rzecz Greków towarzystwu, uzbieraną przez nię summę 3738 Franków z życzeniem: ażeby ią użyto na zakupienie działa, z napisem: „Grekom. Obywatele drugiéy legii gwardyi narodowéy Paryskiéy."

Z Marsylii donoszą, iż tchnące miłością bliźniego usiłowania Pana Eynard, naylepszym uwieńczone są skutkiem, i że wykupiono z niewoli wielu greckich niewolników, między którymi znayduie się także syn ieden Botzarisa.

Tuteysza wystawa malowań, któréy dochód przeznaczony iest dla Greków, i która z tego powodu pospolicie salą grecką iest nazywana, zwabia wciąż wielką liczbę ciekawych, i zbogaca się codziennie nowemi malowaniami.

W okolicy Lugdunu zebrała się niedawno nieiaka liczba protestantów w stodole, w któréy, niemaiąc kościoła, nabożeństwo odprawiali. Podczas kazania przyszedł Burmistrz mieyscowy i rozkazał zgromadzeniu, ażeby się rozeszło, poczém powstała dość żywa rozmowa między Kaznodzieią a Burmistrzem, który iednak, dowiedziawszy się że mowca iest xiądz, a iego słuchacze protestanci, niebawnie się oddalił.

Konstytucyonista donosił niedawno z pochwałami o książce pod tytułem: *La loi naturelle etc*, *Prawo natury*, czyli *zasady fizyczne moralności*, *wywiedzione z organizacyi człowieka i świata*. Jest to — mówi *Gwiazda* — tytuł katechizmu, wydanego w roku 1793. przez Hr. Volney, Para Francyi. Pod imieniem katechizmu obywatela francuzkiego, miała to być książka „narodowa"; lecz autor spodziewa się, iż zostanie „europeyską". Dotąd z rodzaiem ludzkim obchodzono się iak z dziecięciem, lecz dorosł on iuż, czas więc przemowić do iego rozumu. Posłuchaymy Pana Volneia, ktorego rozum obala religie chwilowe umysłu ludzkiego, i wprowadza swóy katechizm w mieysce Bossueta i Fenelona. Oto iest treść księgi wydanéy przez niego. „Wszystkie cnoty zwracaią się do przedmiotu fizycznego, to iest zachowania człowieka. Natura wlawszy w nas potrzebę tego utrzymania bytu, uważa za prawo wszystko, cokolwiek z tego wypływa, a za zbrodnią to wszystko, co się od téy zasady oddala. Cała mądrość, cała doskonałość, całe prawo, cała filozofia, wszelkie cnoty, znayduią się w tém axyomie, ugruntowaném na naszéy własnéy bytności: „Staray się o utrzymanie twoie, miarkuy się, ucz się. Boleść i rozkosz są dwoma opiekuńczymi stróżami czynności ludzkich. Ochędóstwo iest iedną z naypotrzebnieyszych cnot, wstrzymuie bowiem skutki zgubne wilgoci, złych wyziewów, zaraźliwych humorów. Miłosierdzie nienakazuie przebaczać uraz, chyba że to przebaczenie zgadza się z zachowaniem bytu naszego. Nienależy czynić dobrze nikomu bez rachunku i bez miary. Wiara i nadzieia są wyobrażeniami bez rzeczywistości, cnoty uwiedzionych, na korzyść oszustów. Poczciwość gruntuie się na rachunku roztropnym i dobrze wywiedzionym interessu własnego, w porównaniu z interessem innych. Pan Volney dla tego iedynie zakazuie zabiiać, gdyż to miesza spokoyność tego, który się zabóystwa dopuścił." Oto iest nauka nikczemna materyalizmu, oto iest w swéy całości! Przytłumia ona głos sumienia, głos Boga, który się w nas odzywa na ukaranie na-

sze, lub nagrodę. Nic iuż nie ma w czynnościach ludzkich, coby godne bydź mogło weyrzenia boskiego; Pan Volney nie pozwala bynaymniéy przez modlitwy, śluby i ofiary nagradzać występku popełnionego! „Wszystko to — mówi on — nie powróci wołu, którego ś ukradł." Serce się wzburza na tak odrażaiące wyrażenia. Autor ieszcze daléy się posuwaiąc, nazywa modlitwę prawdziwém skażeniem moralności, i ośmielaiącém do spełnienia występku, w nadzieię odpokutowania za niego. — Filozofie od swych mistrzów odrodny! zapomniałżeś, co ieden z nich wyrzekł?: „Bóg dobry, uczynił skruchę cnotą śmiertelnych." Świat iest niemym, ieźli głos człowieka nie odezwie się, niosąc hołd Bogu. Modlitwa, według szczęśliwego wyrażenia, iest oddechem duszy. Materyalizm przypuszczaiąc takowe zasady oszuka okropnie serce. S. Wincenty de Paulo był więc obłąkanych zmysłów, bo czynił dobrze „bez rachunku i bez miary"; co mówię, uchybił on przeciw nayważnieyszéy cnocie, gdyż wystawił się na „wilgoć", na „zaraźliwe wyziewy" więzień galernych, a to wcelu uratowania innego człowieka. Przebaczał obelgi aż do narażenia swego życia, był pokornym, a dzięki Wolneiowi, iego „rozumowi", iego „nauce", dowiaduiemy się dzisiay, że pokora nie iest cnotą, równie iak nadzieia. Cnota iest to „ograniczenie potrzeb i żądz na tém tylko, co iest rzeczywiście użyteczném, co iest obywatelskiém." Na co się przyda człowiekowi badać, czy życie doczesne ma iaki związek z życiem przyszłém? Pan Volney nie trudni się wcale badaniem, czy dusza iego iest nieśmiertelna; dopełnia on w tym względzie ograniczenie potrzeb i żądz, z których cnotę utworzył. W ogłoszeniu tego katechizmu uważamy tylko szczęśliwy pomysł w tém, iż go wydrukowano wraz z „rozwalinami narodów", a doniesiono w *Konstytucyonscie*. Tak więc materyalizm ma równie swych missyonarzy iak i religia; a w tym razie widzimy do iakich nauk doszliśmy z postępem oświaty! Montesquieu mówił o epoce, w któréy żył: Trudno uwierzyć dokąd doszedł w tym wieku upadek podziwiania. Moglibyśmy rzec o naszych czasach: trudno uwierzyć dokąd doszło podziwianie upadku. O iakże człowiek nikczemnym iest, gdy się nad siebie nie wzniesie! iakimże mieczem iest rozum, gdy niszczy nayszlachetnieysze nauki! Ozgubna nauko, którą Pan Volney cnotą mianuie, skoro takie wpaiasz zasady! Rzymianie rzekli, iż wypada użyć filozofii, ale się nią nie upaiać. Spełniliśmy ten kielich aż do ostatniéy kropli, i wiemy teraz iak był pełen goryczy. Jeźliby wyobrażenia podobne mogły się między nami zakorzenić, zwaliska, wśród których rozciągnęliśmy namioty, wstrzęsłyby się nanowo dla naszego przywalenia. „Słusznie bardzo przedsiębiorą środki ostróżności, rzekł wielki człowiek w Niemczech przeciw, przeciw złym naukom, wpływaiącym szkodliwie na obyczaie i ćwiczenia pobożne. Jeżeli słuszność wymaga, aby oszczędzano osob, pobożność nakazuie wystawiać wszędzie zły skutek ich dogmatów, skoro są szkodliwe, iak te, które są przeciw Opatrzności boskiéy i przeciw nieśmiertelności duszy, która usposabia ią do skutków sprawiedliwości boskiéy. Uważam nawet, iż zdania do tych tu zbliżące się, wkradaiąc się zwolna w umysły ludzi wielkiego świata, którzy kieruią innymi, i od których wszystkie sprawy zależą, wciskaiąc się zwolna do ksiąg modnych, wszystkich usposabiaią do rewolucyi ogólnéy, która całéy zagraża Europie. Zdania takowe wygładzą do reszty pozostałe ieszcze uczucia szlachetne. Gdyby się poprawiono ieszcze wśród téy zaraźliwéy choroby, któréy skutki się staią coraz widocznieysze, możeby zapobieżono nieszczęściom; ieźli zaś poydzie w postępie rosnącym, Opatrzność poprawi ludzi przez rewolucyą. ktora się z tego wyrodzi." Przepowiedzenie Leibnitza spełniło się, lecz niedowiarstwo znalazło wiarę ślepą. Znowu poczynamy wielkie doświadczenie; czekaymy."

Listy z Cape-Coast dnia 15. Kwietnia donoszą, iż Król Assyantow poraził na głowę Akimów, sprzymierzeńców Anglii.

Znany z Angielskéy Izby niższéy agronom Pan Western kazał niedawno strzydz swe merynosy, które od 5 lat niebyły strzyżone, i iuż upadały pod ciężarem swéy półłokciowéy wełny.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 54.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 8. Lipca 1826.)

Francya.

— Z Paryża. —

Piszą z Boulogne pod dniem 25. z. m.: „Młoda iedna panienka miała tu pieska, którego sama była wychowała. Osoba ta, od czterech lat bezprzestannie cierpiąca, potrafiła go tak ułożyć, iż ani na chwilę iéy nie porzucił. Pierwszych dni bieżącego miesiąca słabość iéy gwałtownie się wzmogła, a poiętne stworzenie widoczny okazało ztąd smutek. W połowie, chora iuż nie robiła żadnéy nadziei, a mały piesek niechciał przyiąć nayinnieyszego pożywienia, nie oddalał się wcale od iéy łóżka, i często piskliwe i żałosne ięki wydawał. Wreszcie gdy dnia 15. chora skonała, wycia pieska gwałtowniéy słyszeć się dały, i nazaiutrz widziano go iak zawlokłszy się pod trumnę swéy pani, życia dokonał.“

O Rzeczypospolitéy Guatimala zawiera *Dziennik handlowy* niektóre ciekawe wiadomości. Prowincya Guatimala, czyli, iak ią kraiowcy dokładniéy nazywaią, Guatemala, została przyiętą do ligi mexykańskiéy, kiedy Cesarz Iturbide chciał tu raz ieszcze szczęścia sprobować. Niezwłocznie po iego upadku ustanowiła się Rzeczpospolita Guatemala. Otrzymała ona urzędowe nazwisko: „Rzeczpospolita związkowa środkowéy Ameryki“, nazwisko, na które zasługiwała przez swe szczęśliwe położenie w środku nowego świata między morzem południowém a oceanem atlantyckiém, granicząc na południe z Kolumbią, na północ z Mexykiem. Guatemala więcéy ma płaszczyzny niż Hiszpania; klima iest bardzo zdrowe, a kilka rzek spławnych utrzymuie związek między kraiem i morzem. Wielkie iezioro Nicaragua, którego obwód 75 mil wynosi, może z czasem utworzyć związek między obu morzami za pomocą rzeki St. Juan. — Dla Francyi staćby się mógł ważnym port Omoa w zatoce Hondura. Leży on w odnodze morskiéy, gdzie się wiele pomieszkań negrów, a iuż i domy wielu Europeyczyków znayduią. Cła wchodowe są tu tak umiarkowane, iak w innych portach Rzeczypospolitéy, z których Truxillo, St. Juan i Matina naybardziéy są zwiedzane. Omoa iest wielką targowicą dla indygo, koszenili, kakao i drzewa farbierskiego, które Rzeczpospolita wywozi; tu ztąd wiedzie główny gościniec handlowy do Guatemali, stołecznego miasta iednoty, 43 mil od Omoa odległego. Za panowania hiszpańskiego potrzebowano do téy przeprawy częstokroć 7 miesięcy, teraz iest ona znacznie skróconą, a pięć państw Rzeczypospolitéy: Guatemala, St. Salvador, Hondaras, Nicaragua i Costa-Rica wiele przezto zyskiwać będą. Guatemala, siedlisko rządu, iest miasto liczące 40,000 dusz, rozciągaiące się na szerokiéy równinie, oblane kilku pomnieyszemi rzekami i znacznémi iezioramí. Klima iest tak łagodne, iż tu przez cały rok bez różnicy bawełniane i iedwabne ubiory noszą. Płacą tu nową złotą monetą, maiącą na iednéy stronie napis: „*libre cresca y fecundo*“ (wzrastay wolną i pomyślną), a na drugiéy pokazuiącą wschodzące słońce, które oświeca 5 gór, godło iednoty. — Jakkolwiek Anglicy ogarnęli iuż handel tuteyszy, to wszelako sprzyiaią tu Francyi w wielorakim względzie, za co ręczy oświad-

czenie Deputowanego Barrundia na kongresie w Guatemala: „Oczy nasze — powiedział on — zwrócone są na prawodawcze przedsięwzięcia konstytucyjnéy Francyi. Ten wielki naród, maiący tak wielu sławnych pisarzy, filozofów i publicystów, rozpowszechnił wyobrażenia, które są naystósownieyszémi do polepszenia naszych ustanowień towarzyskich." Uchwalone w dniu 17. Kwietnia 1824 zniesienie niewoli obiecuie Rzepltéy wielkie pomnożenie ludności, która obecnie 2 milliony dusz wynosi. — Podług nowszych wiadomości przez Londyn, miało zayść w Guatemala kontrrewolucyine poruszenie; zdaie się iednak, iż zupełnie bezskutecznie.

W ł o c h y.

Dnia 12. Czerwca wyiechał z Rzymu do Petersburga Monsignore Tommaso Bernetti, Gubernator Rzymski, iako nadzwyczayny Poseł Papiezki, przeznaczony do złożenia powinszowań Cesarzowi Mikołaiowi.

W tych dniach odiechał do swoich kraiów młody Xiążę Irokezów, Józef Teuragaron Anowaren, naczelnik wielkiego żółwia, w towarzystwie swoiego nauczyciela i tłomacza, Missyonarza Fauvel, zostawszy wprzód od Oyca S. relikwiami udarowanym.

Dnia 10. Czerwca Król. Francuzki Poseł przy stolicy św., Xiążę Laval-Montmorency, wyiechał z Rzymu za urlopem do Paryża, a pierwszy Sekretarz legacyi Artaud będzie pod iego niebytność sprawował obowiązki iego.

Generał Pino, który odbył niemal wszystkie francuzkie kampanie na czele iednéy dywizyi włoskiéy, a 1804 roku był Ministrem woyny ówczasowego Królestwa Włoskiego, umarł w swym wieyskim domu niedaleko Medyolanu.

Edykt Xiążęcia Modeny z dnia 20. Maia przyrzeka zupełne przebaczenie wszystkim członkom taynych towarzystw, którzy do końca Sierpnia doniosą osobiście zwierzchności tayne towarzystwa, do których należeli.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 24. Czerwca.

Dziennik Belgicki opisuie pod dniem 20. Czerwca następuiące śmieszne wydarzenie w Antwerpii. Dnia wczorayszego o godzinie ótéy ranněy zbiegło się przed protestantski kościoł w Antwerpii mnóstwo ludzi oboiéy płci, iakie 500 osób, należących do motłochu iak się samo z siebie rozumi. Oto zachciało się tym ludziom widzieć tam diabła, i to starego diabła z młodymi diabełkami, i innych złych duchów rozmaitego kalibru. Już od dni kilku rozeszła się była wieść, iż szatan z całą swoią familią usadowił się w tym kościele, i że dzieci téy dzielnicy miasta kilka razy już ią tam dokładnie widziały. Policya, wcześnie ieszcze o tém zbiegowisku i iego powodzie uwiadomiona, udała się tam z strożami nocnymi i potrafiła wnet obiaśnić ciekawych wytrzyszczów, iak się rzecz ma z mniemanymi diabłami. Niebyło to nic innego iak odchędożone lichtarze, którym xiężyc w pełni dawał powierzchowność iskry rzucaiącą, która zawsze niknęła, ile razy xiężyc za chmury się schował.

Rozmaite Wiadomości.

Xiążę Leopold-Sachsen-Koburg przybył dnia 21. Czerwca do Moguncyi.

Gazeta powszechna, w artykule z Berlina, mówi między innemi: „W świecie literackim szczególnieysze sprawiła wrażenie przedaż Gazety Spenera Doktorowi Spiker za sto dziesięć tysięcy Talarów. Lecz wziąwszy pod kretkę wartość domu, ktory 50,000 Tal. szacuią, i prasy parowey, zdaie się, iż ten przywiley nie iest przepłacony, kiedy pomieniona gazeta ma 11,000 prenumeratorów. Gazeta Vossa, która także iest przywiléiowana, ma ich tylko 6000."

Czyliż takie schadzki, iak n. p. ta, na któréy tu i owdzie uchwalono zniesienie całowania się nawzaiem i zdeymowania przed sobą kapeluszy, uważaią się także za zakazane? Neiinaczéy, ale tylko tam, gdzie ten szkodliwy zdrowiu ludzkiemu zwyczay ieszcze panuie.

OBWIESZCZENIE.

Mieszkanie znayduiące się w domu wagi mieyskiéy tuteyszéy na pierwszym piętrze, ma bydź wypuszczone w dalszą dzierzawę przez

licytacyą na trzy i ćwierć roku, to iest od 1go Października r. b. aż do końca Grudnia 1829. roku. Termin licytacyi oznacza się na

dzień 14. Lipca r. b.

przedpołudniem w Biorze Sekretaryatu Władzy podpisanéy, gdzie też i warunki przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 3. Czerwca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Brzesnice w powiecie Sremskim położone, z folwarkiem Studzienna, od S. Jana r. b. do S. Jana 1829. r. naywięcéy daiącemu wydzierżawione bydź maią.

Termin tym końcem na

dzień 12. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz w Izbie Instrukcyiney Sądu naszego wyznaczony został.

Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony bydź może, Tal. 500 kaucyi Deputowanemu złożyć winien.

Poznań dnia 20. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Strzeszki w powiecie Szrodzkim położona, do pozostałości Ur. Piotra Sokolnickiego należąca, na wniosek iednego z wierzycieli subhastowaną być ma. W roku 1824. sądownie na 11,287 tal. 23 śgr. oszacowaną została.

Do przedaży téyże wyznaczyliśmy termina linytacyine

na dzień 7. Marca,
dzień 7. Czerwca,
i na dzień 7. Września 1826.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem, o godzinie 9téy przed Sędzią Elsner w naszym Zamku sądowym, na który ochotę kupna maiących i zdatność posiadaiących ztém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 1000 talarów, albo w gotowiznie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem niewiadomych wierzycieli realnych, a szczególnie z mieysca mieszkania niewiadomego Józefa Łaszczyńskiego, aby praw swych w terminach dopilnowali zapozywamy, gdyż w razie niestawienia się naywięcéy daiącemu nietylko przyderzoną zostanie, lecz po złożeniu licytum, wymazanie zaintabulowanych, iakoteż wypadłych summ, i wprawdzie ostatnich bez potrzeby produkowania dokumentów w tym celu, nastąpi.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 7. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do przedaży dóbr szlacheckich do konkursu Kazimierza Zabłockiego należących, w powiecie Sredzkim położonych, mianowicie Murzynowo Lesne, do których olędry Piekło i Buchy oraz folwark Ramatki i znaczna część lasu należą, podług rewidowanéy w roku zeszłym 1825 taxy na 23,371 Tal. ocenione.

Jarosławiec i Uniszewo, które równie podług rewidowanéy w roku zeszłym taxy sądowéy na 35,052 Tal. 13 śgr. 4 fen. otaxowane zostały, wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 10. Października r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdmann w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego.

Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może, 2000 Tal. kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Warunki i taxa w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Pozań dnia 12. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W terminie

dnia 12. m. b. zrana o godzinie 11tey będą przed ratuszem tuteyszym

48 sztuk owiec,
2 krowy,
2 cielęta i
3 świnie

przez niżéy podpisanego w drodze publicznéy licytacyi przedane.

Poznań dnia 7. Lipca 1826.

Weigert,
Assystent Kassy Król. Sądu Pokoiu.
Vigore Commis.

Wiadomy iuż wielki mechaniczny zegar kunsztowny i graiący nad wagą mieyską iest ostatni raz do widzenia w Niedzielę dnia 9. i w poniedziałek 10. Lipca. Wniyście od osoby 5 śgr. i 2½ śgr.

Mechanik Brunschweiler
z Szwaycaryi.

Życzący brać dokładną naukę w francuskim i włoskim ięzyku, raczą powziąść bliższą wiadomość w xięgarni J. A. Munka w rynku Nro. 85.

ZGUBIONA BRANSOLETKA.

We Wtorek dnia 4. Lipca zgubiono złotą branzoletkę zapewne przy wysiadaniu lub wsiadaniu do powozu przed teatrem. Odznacza się ona czworokątami wypukłéy roboty., maiącemi na podstawie amaliowanéy kwiatki, z ktorych każdy rubinem iest przyozdobiony. Poczciwy znalazca uprasza się, aby tę branseletkę oddał za nagrodą dziesięciu Talarów w Król. gmachu Regencyinym u Szwaycara Engler, albo u jubilera P. Rehfeld w rynku.

DWA DUKATY nagrody.

Przed dziesiąciu dniami zabłąkał się z Dembna pod Nowém miastem n. Wartą hart czerwono-pstry z białemi odmianami, iedném okiem porcelanowém, wysokości dobréy, długi. Rzetelny oddawca za zwrócenie takowego lub uwiadomienie Dominium Dembno o pobycie tegoż, odbierze nagrody dukatów dwa.

Dembno pod Nowém miastem n. W. 4. Lipca.

Nowy, trwale i dobrze robiony fortepian, z 5ciu odmianami, iest tanio do przedania. Gdzie? dowiedzieć się można w Expedycyi Gazet Król. Nadpocztamtu.

Do sprzedania z wolnéy ręki dom i lodownia murowana, przy nim ogród tu w Poznaniu na Zagórzu pod Nr. 132. położony: dowiedzieć się można w samymże domu każdego czasu.

W lasach dobr Siekierki iest do przedania ilość dębowych w szczepach i korowych sążni Chęć kupienia maiący raczą się w tym względzie na dziedzińcu dworskim w Swarzędzu zgłosić.

---

22 krowy żuławskie i ieden stadnik są do sprzedania u Markusa Goldsteina na Komenderyi w gościńcu.

SPROSTOWANIE.

W dodatku do gazety tuteyszéy Nro. 53. umieszczono w obwieszczeniu tyczącém się losowania obligacyów mieyskich fol. 695. w wierszu 6tym mylnie 1000 Tal. — czytać należy 100 Talarów.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Lipca 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	83 pCt.	82¾ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93½ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	85½ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	82 „	81¾ „
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	90¼ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86¾ „	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 7. Lipca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	— —	4